

NOWY

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 28 czerwca 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 3, półrocznie rb. 2, miesięcznie kop. 50.

Za odnośzenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadstane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

2 miliony!

2 miliony!

GOŁĘBIE, które jutro, w niedzielę, dnia 29 Czerwca wylecą z balonu na **ZABAWIE** „LINAS HAHOLIM” w **HELENOWIE** o godz. 7-ej po poł. w podróż do Francji zaniósł wieść domowi

COINTREAU

w Angers

ze ze składu warszawskiego tej firmy sprzedano wczoraj **2 miljonową** butelkę tego wytrawnego likieru.

Park miejski Staszica przy ul. Dzielnej dojazd tramwajem № 217 **Park miejski Staszica**
 Niedziela, o godzinie 5-ej po poł. **WIELKA ZABAWA**

ŚWIĘTO KWIATÓW

wszystkie panie otrzymają przy wejściu kwiaty, walka kwiatowa, konfetti, poczta francuska, o godz. 10 w. będzie spalony wielki fajerwerk.
 Koncert chóru I-ej sekcji im. Moniuszki 50 osób (pieśni ludowe) i 2 orkiestry W. S. O. symfoniczna dęta i mandolinistów pod dyr. **A. Sielskiego.**
 W Niedzielę o godz. 8-ej rano koncert popularny. Wejście 5 kop., uczniowie i dzieci bezpłatnie. 1075-1

The-Bio-Expres **dziś**
Letni kinematograf w ogrodzie „ZIELONA ŁÓDŹ”. **Sensacyjny program!**
 ZIELONA 2.

KAZIMIERZ OSSOWSKI
 INŻYNIER
 obrońca Patentowy
 Petersburg Wozniesiński Prospekt 20
 Berlin Potsdamerstr. 5.



Co radykalnie niszczy plęgi, przyszcze i usuwa opaleniznę!
Krem Macedoński „Motor”, używać należy do utrzymania skóry w ciągłej delikatności i świeżości
Kremu Macedońskiego „Motor” przypisać należy odporność cery na wszelkie wpływy atmosferyczne!
Kremowi Macedońskiemu „Motor” O czym wiedzieć należy? Ze **jedynie** pewnym a nieszkodliwym jest **Krem Macedoński „Motor”**. Zadać wszędzie! Cena 75 kop. i 1. 25 kop.

Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 10 kolumn.

Główna Ajentura Tow. Ubezpieczeń
„L'URBAINE”
 i Ruskiego Tow. Ubezpieczeń od Ognia podaje niniejszym do wiadomości, że począwszy od dnia **3 lipca** r. b. przenosi biuro swoje z ulicy Zawadzkiej № 1 na ulicę **Dzielną nr. 38** róg Olgińskiej.
 Główny Ajent na Okręg Łódzki
Herman RAJGRODZKI

ZARZĄD
Banku Handlowego w Łodzi
 podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od dnia **30 czerwca r. b.** wszystkie biura banku oraz wydział safes'ów czynne będą w nowym gmachu
przy ul. Spacerowej Nr. 15.
Godziny biurowe: od 9-1 przed południem i od 3-5 po południu. Kasy wekslowe otwarte będą od 9-2 bez przerwy.

Potrzebny Lokal
 na pomieszczenie **interesu handlowego** wielkiego fabrykanta moskiewskiego. Z ofertami zwracać się: Hotel „Savoy” do p. E. P. Sz. 2497-2

Restauracja „Imperial”

Piotrkowska 17, telef. 22-31.

Najsmaczniejsze i najzdrowsze obiady wydaje Restauracja „Imperial”.
Froszę raz spróbować.

6

KTO PRAGNIE
dobrych papierosów 10 szt. za 6 kop.,
winien używać zajmujące bezspornie
pierwsze miejsce papierosy

„LAFERME No 6”

10 szt. 6 kop.
25 szt. 15 kop.

KALENDARZYK.

Sobota, 28 czerwca 1913 r.
Dziś: Leona II P. W.
Jutro: Piotra i Pawła Ap.

Echa wypadków łęskich.

Dopiero teraz, po upływie przeszło roku, od chwili wypadków tragicznych w kopalniach złota nad Leną, podane zostały dane oficjalne w tej formie, w jakiej ustanowione zostały przez rewizję senatora Manuchina.

Prawie tyleż czasu upłynęło, jak rewizja senatorska ukończyła swe prace i przygotowała sprawozdanie, lecz oficjalnie społeczeństwo do dnia dzisiejszego nie wtajemniczone było w wyniki rewizji.

Dane o rewizji senatorskiej przedstawiały się do prasy; relacja Manuchina została wydrukowana wbrew życzeniu tych, którzy powinni byli najbardziej dążyć do wyjaśnienia i ogłoszenia prawdy. Lecz oficjalna relacja nadal pozostawała niewiadomą, i na pytanie męczące jak się w rzeczywistości przedstawiał obraz wypadków, stale odpowiadano mil-

czaniem, a nawet — co jeszcze gorsze — przekreślano prawdę.

Oświadczenia, posiadające charakter półoficjalny, przedstawiały wypadki nad Leną w świetle tendencyjnym.

Stan rzeczy w kopalniach złota i okropne warunki pracy robotników przemilczano. Postępowanie robotników przedstawiano jako ruch polityczny, i dopatrywano się buntu i rozruchów. Szukano agitatorów politycznych; twierdzono, jakoby robotnicy chcieli pochwycić władzę w swe ręce, rozbroić wojsko. Władza nie dopuściła do tego i, zmuszona koniecznością, użyła broni. Oficer żandarmerji Treszczenkow i inni bohaterowie tragedji nad Leną występowali w roli zbawców państwa i ojczyzny.

Taką była wersja oficjalna. A gdy została wniesiona interpelacja w Dumie państwowej, czyż postowie nie słyszeli tego rodzaju tłumaczenia od przedstawicieli władzy rządowej? Oświadczenie oficjalne rządu stwierdziło swą powagę tę samą wersją, a wszystko co się z nią niezgadzało, ogłoszone zostało jako niezgodne z prawdą.

Obecnie oficjalnie ogłoszono wyniki rewizji, której dokonanie Najwyżej polecone zostało senatorowi

Manuchinowi. Wyniki te rzucają światło na to, co się stało w kopalniach nad Leną. Dane rewizji są rezultatem wszechstronnego śledztwa na miejscu przez przedstawiciela władzy, zaopatrzonego w pełnomocnictwa nadzwyczajne.

Otóż teraz, gdy relacja senatora rewidującego została ogłoszona, społeczeństwo posiada nowe kryterjum, które daje możność wyjaśnić, gdzie prawda, kto ją ogłaszał i kto walczył o nią, a kto przekreślał rzeczywistość, podając ją w świetle tendencyjnym.

Wyniki rewizji odrzuciły oficjalną wersję, którą utrzymywał na powierzchni autorytet rządu. Bezrobocie robotników w kopalniach złota nad Leną miało podłoże czysto ekonomiczne. Relacja senatora Manuchina w barwach jaskrawych maluje położenie robotników w kopalniach złota, na które posiadało monopol Towarzystwo Leńskie.

Niemożliwe warunki mieszkaniowe, niszczące warunki pracy, zarobki niesłychanie niskie, nadużycia, przekroczenia najelementarniejszych wymagań ustawy, wyzyskiwanie w sklepach spożywczych, clemienie, wydalanie bezwzględne z kopalni każdego, kto odważył zwrócić się ze skargą. Takie są dowody suche relacji senatora o warunkach życia robotników, a przecież one odkrywają wstrząsający obraz nieszczęść, nędzy, i cierpienia. W tem nawet rada ministrów w swych uwagach nad relacją senatora Manuchina widzi „stosunek niedopuszczalny względem robotników” ze strony Tow. Leńskiego, które „samowolnie, prawie bez kontroli, rozporządzało losem tysięcy robotników”.

Oto są przyczyny niezadowolenia robotników i urzędzonego przez nich bezrobocia.

Bezrobocia w kopalniach złota nad Leną na tle ekonomicznym zdarzały się przedtem dosyć często, lecz ostatnie doprowadziło do wypadków krwawych. Wypadki te zostały zupełnie oświetlone w relacji senatora Manuchina; robotnicy szli z prośbą

do przedstawiciela władzy prokuratora, ażeby uwolnił towarzyszyw aresztowanych, a do nich strzelano.

Prócz tego wiele rzeczy innych zostało wyjaśnione: troskliwość niestanna władzy centralnej, mająca na celu postęp ekonomiczny, zapomogi milionowe, wszystko to dało możność Towarzystwu „Lena Goldfields” zmonopolizować w swych rękach kopalnie złota w całym okręgu. Złoto, hojnie płynące, na rozkaz protektorów poważnych gwarantowało „pomysłność” i opłacało zacofanie techniczne.

Towarzystwo uciskało i eksploatowało robotników, oto „system”, który dawał dochody Tow. „Lena Goldfields”, wszystkim posiadaczom akcji Towarzystwa i osobom zainteresowanym. System ten był wspierany przez protektorów możnych i przez ich agentów na miejscu, którzy otrzymywali „wynagrodzenie” i opływali we wszelkiego rodzaju „dostatki” zafiarowane przez szkodrobliwie „Towarzystwo”.

Ztąd się wzięło „jawne zaniedbanie i lekceważenie losu i potrzeb robotników”, bezwzględne lekceważenie litery prawa i niepodlegające kontroli rządzenie losem robotników.

Takie są dane rewizji, które usunęły na zawsze wersję o „zbawcach ojczyzny”. I chociaż rada ministrów w swych uwagach w związku z relacją senatora Manuchina chce chociaż w części uratować poprzednie warjanty o agitacji politycznej — gruntu już odpowiedniego nie znajduje.

Robotnicy, komitet strajkowy i „agitatorowie” chcieli w jakiś sposób wyjść z fatalnego położenia i pozyskać lepsze warunki pracy w kopalniach złota nad Leną. Z życzeniami robotniczymi w zupełności idzie w parze relacja z rewizji senatora Manuchina. Nie obce są te życzenia również i radzie ministrów. Ale czyż to wróci życie zabitym, i czy da ka- wałek chleba sierotom?

Z. R.—102.

OKRUCHY TYGODNIOWE.

Era „Dwugroszówki”. — Jej naśladowcy. — Huzla na postępi — Potrzeba ontosty — Od czego zacząć. — Bojkot na całej linji. — Hazard wśród robotników.

Przeżywamy obecnie bardzo znamienny okres. W starożytności nazywano to „erą”.

Znany filolog z XV wieku Juliusz Cezar Scaliger, utrzymywał, że od stworzenia świata do narodzenia Chrystusa upłynęło lat 4714, inny uczyony, Hiller — twierdził, iż tylko 3761 lat.

Ja znowuż tak daleko sięgać nie będę i zacząć od „ery”, w której powstała kreszuarcka, zwana „Dwugroszówką”. Całe ociemniałe stado dmowszczyzny, ostupiałe nadmiernem powodzeniem materialnem owej „spluwaczki”, poczęło becząć w jeden ton.

Zstąpił na ziemię polską w krzaku gorejącym „Pan” Dmowski i począł robić grube grosze na naiwności owiec...

Dziwi się, niema czemu: owczy pęd...

Natomiast biczem i chłostą opinii publicznej karać należy te pisma, których kierownicy stali się zaprzęcami głoszonych do owej chwili hasel i idei postępowych i w imię mitego „grosza” stanęli w szeregach „dwugroszówki”.

Wylizując wszystkie pisma te i osobistości — uważam za zbyt czyste, nie mogą wszakże pominąć mil-

czaniem ostatniego faktu, jaki miał miejsce w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Do niedawna wychodziły tam dwa pisma: „Iskra” (Monsiorskiego), i „Kurjer Zagłębia” (Ursyna-Zamara-jewa).

Obadwaj redaktorzy-wydawcy nie szczędzili sobie słów i rękoczynów — każdy niby to stał na straży postępu i polskości. Alisci stała się rzecz oryginalna. Postępowy „polak” Zamara-jew zaprzęcał swój organ ultra-klerykałom, pseudo zaś postępowiec z „Iskry” dla mitego grosza wstąpił w ślady „Dwugroszówki”. I odtąd „Kurjer Zagłębia” począł wymyślać „Iskrze”, że jest anti-katolicka, „Iskra” zaś „Kurjerowi”, że jest zacofanym.

Dobrane, bo kiótlive stało. Alisci stał się fakt niesłychany. Leon Rygiel, zasłużony literat, publicysta i poeta, stworzył nowe pismo w Sosnowcu, mające służyć rzeczywistym dążeniom postępu.

Wyprowadziło to z równowagi, przez usta p. Wiktora Monsiorskiego, zupełnie niewinną (jakkolwiek meżatkę), panią Monsiorską, odpowiedzialną (od „kozy”) redaktorkę „Iskry”.

— Ha! znowuż konkurent na moją „postępową” kieszeń! — zawołał p. Wiktor w uniesieniu, nie wiem, w której restauracji.

I własnymi szlacheckimi „ręcami” ujął w obydwie dłonie ceber z pomjami.

Na chlubę tego rycerza zaznaczyć należy, iż bronią tą włada znakomicie.

Niestety! ceber zawiera tylko tyle pomyi, ile zmięści, — by go napęlić na nowo, musi p. Monsiorski znowu pewien czas się wysilać...

„Goniec Zagłębia” istnieć będzie i rozwijać się, jako wyraz uczuć i opinii poważnej części naszego społeczeństwa, zaś oparte na spekulacji czasowej „Dwugroszówki”, „Iskry” i t. p. znikną z horyzontu szybko, jak gwiazdy spadające w sierpniu.

Co są warte ultra-klerykalistyczne pisma z księdzem Łosińskim, Kłopotowskim et consortes na czele, aż nadto dobrze wiemy, przypuszczalnie jednak sądzimy, że działają w dobrej, jakkolwiek obiednej wierze. Natomiast pogardzać musimy tymiz pomiędzy organów naszej prasy, które zmieniają swe społeczne i polityczne zabarwienie w miarę okoliczności i przeżywanego okresu, jedynie dla chwilowego zarobku.

Gdy w Poznańskim polak sprzedaje ziemię Niemcowi, nazywają go sprzedawczykiem — i słusznie, jakże jednak nazwać tych, którzy kupczą co pewien czas swoimi przekonaniem.

Nie przyjdzie na świat nowy Jezus, by różgą wyganiać kupczących ze świątyni!

My jednak, stojąc na straży i w obronie naszych ideałów społecznych zaprzęcać chłostą publicznie powinniśmy.

Wiem, co mi odpowiedzą: nie uprawiamy bojkotu, lecz chodzi nam o unarodowienie handlu i przemysłu.

Piękne hasło! Lecz, o bociany polskiej ziemi! czemu nie piętnujecie przedstawicieli arystokracji naszej, której jedna część pławi się w zbrodniach, druga prowadzi sybarycko-illisterski żywot trzecia zaś traci swe miliony na kokoty lub szampana, albo też w podróżach po za granicami kraju trwo-

ni fortuny po najrozmaitszych jaskiniach gier hazardowych?

Pytam, czemu nie piętnujecie przybyszów z nad Szprewy, którzy na naszej ziemi zdobywszy miliony, pod groźbą lokautu w niewolniczym posłuszeństwie utrzymują tysiące parjasów?

Unarodowienie przemysłu i handlu rozpocznijcie od tych, którzy powinni stać na świeczniku rozwoju ekonomicznego kraju.

Unarodowienie rozpocznijcie od wyzbycia się obcych kapitałów, gnębiących swą siłą „złotego cielca” tyśiączne rzesze wygłodniałych.

Lecz wy tego nie pojmujecie — jesteście krótkowidzami!

Wy pracujecie na krótką metę dla „własnego” rubla.

Pycha rozpięra wasze serca i jesteście jak ów potentat finansowy łódzki, który odziedziczył miliony po swoim ojcu, a nagabywany na ulicy przez kalekę, rzekł:

— Ja pieniędzy nie daję, gdyż jest to pamiątka po ojcu...

Tak śmiało nie pierwszy ja to wam mówię, jakkolwiek wiem, iż na razie słowa me przebrzmia bez echa.

Zresztą teraz już taki nastrój „bojkotowy”.

Dmowszczyzna bojkotuje żydów, ministrowie Dumę, a w Łodzi znów wszystkie sprawy publiczne bojkotowane są przez tryumwirat radnych miejskich: Wattena, Eiserta i Poznańskiego, którzy stale na zebraniach świecą nieobecnością i słusznie — kłoty tam bowiem chciał obradować nad poważnymi sprawami, wówczas kiedy pogoda taka piękna i czekają na partję wincika...

Projekt samorządu w Radzie państwa.

Przedstawiciele Koła polskiego zwrócili się do prezesa Rady państwa, Akimowa, z prośbą, by w Dumie państwowej, po ukończeniu obrad nad projektem samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem, projekt ten został przesłany do komisji pojednawczej, ominawszy ogólne zebranie Rady państwa.

Prośbę swą przedstawiciele Koła Polskiego motywowali tem, że Duma rozpatruje projekt w redakcji, przyjętej przez Radę państwa, więc w takim razie Duma odgrywa rolę drugiej instytucji prawodawczej.

Jak komunikują, Akimow porozumiał się w tej kwestji z Rodzianką i obydwoj, prezesi przyszli do przekonania, że wprowadzenie takiego precedensu jest niemożliwe.

Więc projekt prawa samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem, dopiero co przyjęty przez Dumę, z powrotem powędruje do Rady państwa i będzie tam roztrząsany na ogólnym posiedzeniu przed oddaniem go do komisji pojednawczej.

Obecnie zawiadomiono polaków, że zaraz po odniesieniu projektu do Rady państwa, projekt ten będzie rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu i natychmiast odesłany będzie do komisji pojednawczej.

Przyczyny kampanji.

Kadecka „Riecz” wyjaśnia przyczyny gniewu i agitacji Markowa 2 przeciwko prezesowi Rady ministrów Kokowcowowi.

Mowa psta Markowa 2 przeciwko Kokowcowowi, — pisze „Riecz”, — wywołuje mnóstwo komentarzy w kołach prawicy. Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie grupy członków „Ruskiego Sobranja”, nie sympatyzujących z polityką przywódcy prawicy w Dumie. Na zebraniu tem były rozważane ostatnie wypadki w Dumie, w związku z głośną mową Markowa. Z dyskusji na tem zebraniu okazało się co następuje:

Jeszcze w zimie, przed uroczystościami jubileuszowymi, Markow 2 i jego zwolennicy zwrócili się do prezesa Rady ministrów, Kokowcowa, z prośbą o wypłacenie zapomogi na urządzenie wszechrosyjskiego zjazdu

A gra to namiętność ludzka. Grają bogaci i ubodzy, starzy i młodzi grają i robotnicy, którzy wszak tak nie wiele mają do przegrania (pieniędzy).

To nie żart. Hazard między robotnikami uprawiany jest na szeroka skalę.

W jednej z największych łódzkich fabryk, którą zamknięto na czas nieograniczony, podczas obiadowej pory odbywają się istne orgie karciane.

Z wiarogodnego źródła wiem, że pewna część robotników w owej fabryce, cały czas, przeznaczony na obiad, spędza na grze w karty, że przegrywa nieraz całotygodniowe zarobki, niepomnia, że żona i dzieci w domu głodem przymierają...

A ile przytem przekleństw, rozbudzenia nienawiści wzajemnej, wrogiej niechęci, tak zgubnie oddziaływającej na ogólne interesy klasy robotniczej!

Całe szczęście jeno, że ta część robotników stanowi mniejszość.

Całe szczęście, iż są to osobnicy zgrupowani nie pod naszym sztandarem postępu, lecz jednocześnie nie szczęściem jest, że tego rodzaju osobnicy istnieją i przeszkadzają innym w zazywaniu odpoczynku, lub w czytaniu poważnych wydawnictw i książek.

Dziś wstrzymuję się od wskazania gdzie się dzieje i kto jest u niemoralniacym przykładem, jeśli zaś dotychczasowe zachowanie robotników owych nie zmieni się, wskażę fabrykę i miejsce, gdzie się owe gorszące sceny odbywają, oraz nazwę po imieniu i nazwisku najzagorzalszych hazardowników.

Yang.

organizacji monarchicznych, oraz na udział związkowców w uroczystościach jubileuszowych.

Kokowcow z początku kategorycznie odmówił uwzględnienia prośby Markowa 2, powołując się na to, że uroczystości jubileuszowe, które są jednakowo drogie wszystkim klasom ludności, nie mogą znosić zabarwienia partyjnego. Tegoż zdania było wielu wybitnych członków „Ruskiego Sobranja”.

Pomimo to, różni wpływowi dygnitarze skłonili Kokowcowa do uwzględnienia prośby Markowa 2, wykazując zastugi prawicy dla rozwoju uczuć patriotycznych wśród ludności.

Kokowcow wobec natręczywych nalegań przyjaciół Markowa 2 pozwolił wypłacić temu ostatniemu 12,000 rubli z kasy państwa. Markow 2 i jego towarzysze byli bardzo niezadowoleni z tak nieznacznej kwoty, ale ją przyjęli.

Po pewnym czasie Markow 2-gi ponownie zwraca się do Kokowcowa z prośbą o wyasygnowanie mu funduszu na sprawowanie związkowców na uroczystości jubileuszowe w Moskwie. Prezes Rady ministrów tym razem kategorycznie oświadczył, że Rosja nie potrzebuje „płatnego patriotyzmu” i dla tego w żadnym razie nie może wydać nowych zapomóg.

Od tej chwili, Markow 2 i jego towarzysze rozpoczęli agitację przeciwko Kokowcowowi.

Wobec tego większość członków „Ruskiego Sobranja” nie tylko potępiła postępek Markowa 2, ale i kategorycznie zażądała wykreślenia go z pośród członków Sobranja. Jednocześnie komitet Sobranja postanowił w jesieni otworzyć nową organizację, nie mającą nic wspólnego z obecną, w której bądź co bądź wpływ Markowa 2 jest jeszcze silny.

Wybory galicyjskie.

(Kor. wł. „N. K. Ł.”)

Wiedeń, 26: czerwca.

Od jednego z wybitnych polityków polskich w Galicji Wschodniej, który przez kilka dni bawił w Wiedniu, otrzymałem następujące informacje:

Większa własność polska w Galicji Wschodniej zorganizowała się bardzo solidarnie podczas prowadzonej obecnie kampanji wyborczej do sejmiku galicyjskiego. Niemal jednogłośnie uznano projekt reformy wyborczej opracowany przez dr. Bobrzyńskiego i przyjęty przez większość Koła polskiego, za nieodpowiedni z racji, że nie zabezpiecza dostatecznie interesów polskich w Galicji Wschodniej.

Większa własność polska w Galicji Wschodniej jest bowiem zdania, że ocena, czy projekt reformy wyborczej sejmowej zabezpiecza interesy polskie w Galicji Wschodniej, należy przedewszystkiem do polaków tej części kraju, ponieważ znają oni lepiej stosunki wschodnio-galicyjskie, aniżeli polacy Galicji Zachodniej. Z tego powodu postanowiono wybrać posłami sejmowymi większej własności Galicji Wschodniej tylko takich polaków, którzy się zobowiązują, iż w żaden sposób na projekt d-ra Bobrzyńskiego się nie zgodzą.

Skutkiem tego postanowienia utraci mandat sejmowy cały szereg polityków, którzy zasiadali w poprzednim sejmie. I tak stracą mandaty: Członek izby panów Kraiński, wiceprezes Rady Szkolnej Krajowej Dębowski, prezes frakcji konserwatywnej w wiedeńskim Kole polskiem dr. Czajkowski, długoletni poseł sejmowy i Gniwosz.

Usunięcie tych polityków z sejmiku galicyjskiego przesunie też punkt ciężkości rozkładu sił partyjnych w sejmie na niekorzyść projektu d-ra Bobrzyńskiego. Powiększy się bowiem liczba przeciwników tego projektu tak, iż zamięnienie kompletu, potrzebnego do przyjęcia projektu, jest z góry wykluczonem nawet i w tym wypadku, gdyby konserwatyści krakowscy zdecydowali się wbrew opinii biskupów rzymsko-katolickich głosować za projektem.

Równocześnie mój informator zwrócił moją uwagę na fakt, że prawdopodobnie w Galicji Zachodniej przyjdzie także do przesunięcia sił liczebnych na niekorzyść projektu reformy wyborczej sejmowej w tej postaci, w jakiej ją projektował dr. Bobrzyński. A mianowicie Stapiński i jego zwolennicy stracą dwa do trzech mandatów, gdyż w Galicji Zachodniej wybór narodowo-demokratycznych posłów do Rady Państwa: Ptasia, Zamorskiego, Debiji na posłów sejmowych jest już zapewnionym. Kto wie też, czy potrafi zyskać mandat sejmowy wiceprezes izby poselskiej dr. German, który ma bardzo niebezpiecznego kandydata lokalnego w osobie burmistrza miasta Jasła dr. Baranowskiego. Natomiast demokraci narodowi stracą mandaty w Tarnowie, w Tarnopolu i w Brodach.

Można tedy uważać za rzecz zupełnie pewną, że ilość przeciwników projektowanej przez dr. Bobrzyńskiego reformy wyborczej wzrośnie na ławach sejmiku galicyjskiego.

Jest tedy z góry wykluczonem, by ten projekt mógł się stać prawem obowiązującym, jak długo żądają ukraińcy. Jeżeli ukraińcy będą się upierali przy uchwaleniu ustawy w tem brzmieniu, w jakim obiecywał im ją przeprowadzić dr. Bobrzyński, wówczas sejm nowo wybrany z góry będzie skazanym na bezpłodność. Istnieją jednak pewne poszlaki, które nakazują się spodziewać, iż rząd wywrze na ukraińców nacisk, by poprzestali na mniejszem.

W sferach decydujących wiedeńskich zaszło pewne rozczarowanie na punkcie ukraińców. Dlatego też Wiedeń wcale nie czuje ochoty do wyzywania przeciwników sobie olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego, by wzamian pozyskać małej wartości poparcie ukraińców. Obecne wybory sejmowe wywarły to dobre następstwo, że skupiły w jeden obóz narodowy wszystkich polaków w Galicji Wschodniej.

Poczucie wspólnego niebezpieczeństwa, które grozi polakom w Galicji Wschodniej sprawia, iż się zaciera nawet różnice stanowe i odbywa się coraz to szybszy proces demokratyzacji w społeczeństwie polskiem.

A. N.

Wiadomości ogólne.

Zniesienie stanów wyjątkowych. W związku z pogłoskami o zniesieniu stanów wyjątkowych, dyrektor departamentu policji Bieleckij, podług „Gaz. Petersb.”, wypowiedział następujące zdanie: „Kwestja zniesienia stanów wyjątkowych, rzeczywiście była podnoszona i o tem można mówić jak o fackie.”

Ostateczne zdecydowanie kwestji zniesienia ochrony wzmocnionej i nadzwyczajnej, nastąpi nie wcześniej jak we wrześniu r. b. Porządek przy znoszeniu będzie zwykły. Projekt zniesienia stanów wyjątkowych zostanie wniesiony na rozpatrzenie Radzie ministrów, a z Rady ministrów do sankeji władzy Najwyższej.

Projekt prawa o prasie. Komunikują nam, że rada ministrów, wbrew kursującym dotychczas pogłoskom przyjęła projekt prawa o prasie, opracowany przez ministra spraw wewnętrznych Makiakowa bez jakichkolwiek bądź zmian, lecz pod tym warunkiem, że bronie tego projektu w Dumie państwowej będzie sam minister.

Taki stosunek Rady ministrów do projektu prawa o prasie w sferach wtajemniczonych Dumy państwowej tym jest tłumaczony, że zasadnicze punkty tego projektu spotkały się z uznaniem w wyższych sferach.

Podług wiadomości z Dumy państwowej, projekt prawa o prasie będzie wniesiony do Dumy państwowej i rząd niema zamiaru wprowadzać go podczas wakacji, letnich na zasadzie artykułu 87-go.

Wiadomością, tą podobno podzielił się minister Makiakow w rozmowie z jednym z posłów.

Ograniczenie dni świątecznych. Październikowcy złożyć mają w Dumie państwowej projekt

ograniczenia liczby dni świątecznych. Według projektu, zachowane być mają, prócz niedziel, najuroczystsze tylko święta kościelne, oraz święta dworskie. Poza tem projekt wprowadza dni pół-święteczne, w które praca w biurach i szkołach zaczynałaby się po nabożeństwie.

Ze świata.

Napad na profesora. — Lwowski senat uniwersytecki postanowił jednomyślnie relegować z uniwersytetu lwowskiego studenta Birenzweiga za napad na prof. Sierpińskiego i wysłał do ministerjum oświaty propozycję, aby Birenzweig był relegowany wogóle ze wszystkich uniwersytetów austriackich.

Profesor Sierpiński otrzymuje zewsząd depeze i listy z wyrazami sympatji.

Zabójstwo dziennikarza. Dwóch członków tajnej, partji czarnej ręki Markowicz i Stankowicz zamordowali w Sofji korespondenta „Narodnich listów”. Ta sama partja wysłała listy z wyrokami śmierci do kilku dziennikarzy i urzędników stanu. Markowicz i Stankowicz mają być rozstrzelani.

Jeszcze echa sprawy Redla. Przy ponownym przeszukaniu służbowego lokalu podpułkownika Redla, znaleziono starannie prowadzony notatnik jego, w którym notował wszelkie tranzakcje szpiegowskie. Poza tem znaleziono kopje planów sprzedanych, kosztorysy i dane, tyczące się sił żywotnych w Galicji, wreszcie paczkę strychniny z datą 1902 r.

Strzały w senacie portugalskim. Na czwartkowym posiedzeniu senatu portugalskiego przyszło do ostrej sprzeczki pomiędzy senatorami Costa i Freitas. Costa rzucił się w końcu na Freitas'a, który dobył rewolweru i począł strzelać. Inni senatorowie rozbroili walczących a posiedzenie przerwano.

Ostra kara dla szpiega. Sąd rzeszy w Lipsku skazał onegdaj szpiega Jalinickego, który Francji i Anglii zdradził księgę sygnałową floty niemieckiej na 6 lat domu karnego i 10 lat utraty praw obywatelskich.

Ponieważ ma jeszcze do odsiedzenia 3 i pół lat za kradzież, policzono mu razem 9 lat domu karnego.

Mały feljeton.

Jak pracował Markow II.

Taka kartkę z przeszłości prawicowca Markowa (2) odkrywa nam w „Russk. Słowie” p. A. Pankratow. Okazuje się, że poseł kurski niczem nie różni się od swych współwyznawców z pod sztandaru Michała Archanioła pod względem „lepkości” rąk.

Oto na stacji Konotop budował cerkiew, co do której miejscowy mieszkaniec udzielił takich informacji panu Pankratowowi.

Budował Markow — ten sam, który...

— Tylko cerkiew wyszła nie bardzo...

— Nieudana?

— Jak by to powiedzieć!

Naprzykład na jesieni odbudowali, a po półtora roku tak peją, że nabożeństwa przerwano z obawy przed zawaleniem się. Duchowni nie chcieli odprawiać. Szczelina od kopuły do fundamentu, ręką można było wsunąć.

— No i cóż?

— No i nic. Żal nam było. Wiedzieliśmy że, w cerkiew wpakowano masę pieniędzy, i nic nie wyszło. Markow już nie przyjechał poprawiać cerkwi. Innych inżynierów przysłano. Ci ściągnęli żelaznymi sztabami i zalatali szczelinę. Tymczasem cerkiew trzyma się.

— A budowniczy pod sąd nie dostał się?

— Był siostrzeńcem zarządzającego.

Lecz nie dość tego Markow (2) był członkiem zarządu ziemstwa gubernialnego w Kursku:

„Gdy go wybrano do Dumy państwowej w Kursku prawie nie bywał, lecz uważany był za członka zarządu i systematycznie otrzymywał pensję 2,400 rb... Prawdopodobnie do dziś trwałaby ta synekura, gdyby „żubry się nie pogryzły“. Prezesem zarządu został wróg Markowa — Rapp.

Oświadczył on:

— Nie potrzebuję mieć członków, którzy pieniądze biorą, a nie pracują.

Markow zmuszony był wyrzec się pensji, lecz na ostatku prosił o wypłacenie mu jej jeszcze w ciągu trzech miesięcy.

Dalsze czyny bohaterskie Markowa (2) p. Pankratow opisuje tak:

„Na jednym z posiedzeń ziemstwa gubernialnego Markow (2) oświadczył o konieczności walki z „kramolą“. Ponieważ na walkę potrzebne były pieniądze, więc Markow żądał ich od zebrania. Wyasygnowano 135 tys. rb. z czego dla „Kurskiej Byli“ 7,112 rb. Minęły dwa lata. Członek komisji rewizyjnej Szulc oświadczył:

— Kiedyż ujrzymy sprawozdanie z wydatkowanych 135 tys. rb.

„Markowcy“ zaniepokoił się. Jakie sprawozdanie? pieniądze były dane bez kontroli, jak śmiało żądać sprawozdania? Najbardziej oburzał się Markow. Dotychczas sprawozdania niema.

W końcu p. Pankratow słusznie zaznacza.

„Moglibyśmy przytoczyć więcej drobniejszych“ „świadczących o tem, jak pracuje i żyje Markow (2). Lecz dla nas i to wystarczy.

Cztery lata temu Mieńskiowicz rzucił prorocze słowa o Markowie (2). — Oto działacz państwowy z wielką przyszłością.

Proroctwo spełniło się całkowicie.

„Żywot człowieka poczciwego“. Markowa (2) to nie unikat. Znajdziemy ich więcej w obozie czarnocseinym. Nie przebiegają oni w śródkach, byle zapłacić własne kieszenie: ograbiają własną organizację, ograbiają nawet cerkiew. A tendencja ta „istotnych“ ohywateli trwa nie od dzisiaj, nie od chwili zjawienia się Markowych, Puryszkiewiczów, Dubrownych i innych.

Z Litwy i Rusi.

Ucieczka komisarza. W tych dniach uciekł z Mińska komisarz 3 cyrkulu W. Zejn, nie porzucając swych obowiązków innemu. W. Zejn zbiegł wtedy, gdy całe miasto dowiedziało się, że komisarz sprowadził do cyrkulu dziewczynę sprzedającą wodę selcerską i chciał ją zniewolić. Poszkodowana i jej rodzice podali ustną skargę, lecz W. Zejn skończył sprawę polubownie przez zapłacenie 150 rubli.

Stessel na Podolu. W Chmielniku na Podolu osiadł na stałe sławny obrońca Portu-Artura—Stessel z żoną, która jako zapobiegliwa gospośnia, przywiozła ze sobą rasowe gęsi i kaczki i ich hodowlę chce prowadzić w Chmielniku, gdzie Stesselowie korzystają z gościnny dawnego adjutanta Stessla—Ksida. Stessel podobno podupadł bardzo na zdrowiu i ma sparaliżowaną mowę.

Wiadomości krajowe.

O Aleksandra Macedońskiego. W Warszawie podczas zjazdu kooperatystów, przemawiano za usunięciem sprzedaży na kredyt. Między innymi — pisze korespondent „St. Polsk.“ — X. Huba, młodzieńca wikarjusz z Kolna, w energicznym przemówieniu wołał:

— Jak to? Aleksander Macedoński musiał rozciąć mieczem węzeł gordyjski, a my nie znajdziemy broni do zduszenia tej hydry — życia nad stan, życia na kredyt?

Słyszając to elegancki komisarz policji, który siedział dotąd spokojnie wśród delegatów, skierował swe kroki do prezydium:

— Proszę panów! Ja tu słyszę wyraźnie aluzje polityczne...

— ?

— Zduszenie bronią hydry, to wyraźna aluzja...

— Ależ panie komisarzu, X. Huba mówił przecież o hydrze życia na kredyt.

— Tak, życie na kredyt. „A przyczom tu, Aleksandr Macedoński?“

Zamknięcie „Kurjera Lubelskiego“. Zamknięto dziennik „Kurjer lubelski“, za artykuł p. Hempla pod tytułem „Pielgrzymka“, wydrukowany w nr. 128 tego pisma.

Powszechne nauczanie. Gmina Lisewo powiatu sierpskiego i gm. Dzierżno pow. rypińskiego uchwałyli zaprowadzenie powszechnego nauczania. Pierwsza powiększyła liczbę szkół z 2 na 15 druga — z 3 na 10.

Ogółem obecnie w gubernji płockiej uchwalono zaprowadzenie sieci szkolnej w 36 gminach, a ogólna liczba szkół powiększona o 260.

Kara administracyjna. Wójt gminy Chodecz pow. wrocławskiego i pisarz Kotecki za odmówienie wydania podwód policji podczas pościgu za bandytami, zostali skazani przez gubernatora warszawskiego: wójt na 100 rubli grzywny, a pisarz na miesiąc aresztu policyjnego.

Echa sprawy teresińskiej. W d. 26 b. m. prokurator warsz. sądu okręgowego Herszelman i sędzia Bezmielow ukończyli w Grodnie badanie świadków w sprawie o zabójstwo ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego.

Kronika.

(f) Ambulanse. Na skutek wydanej niedawno broszury dr. Stanisława Skalskiego p. t. „Ospa w Łodzi w r. 1912“ magistrat łódzki postanowił znieść szczytowanie ochronne przy cyrkulach, do których matki chodzą niechętnie, natomiast zaś urządzonych będzie 12 ambulansów w różnych punktach miasta, gdzie odbywać się będzie bezpłatne szczepienie.

Ambulanse takie, również bezpłatne i również na koszt miasta urządzone, znajdować się będą przy wszystkich szpitalach w Łodzi.

(?) Z Tow. kredytowego. Łódzkie Tow. kredytowe otrzymało od stałego biura zjazdów Tow. kredytowych w Petersburgu kopję memorjału, wniesionego do ministerjum skarbu w sprawie projektowanego utworzenia instytutu pełnomocników z ramienia rządu do Tow. kredytowych. W memorjale tym biuro wypowiada się przeciwko utworzeniu instytutu.

(?) Ograniczenie „Dni kwiatka“. Jedno z miejscowych Tow. filantropijnych zwróciło się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o pozwolenie na urządzenie „dnia kwiatka“. Gubernator prośbę tę odrzucił, zaznaczając, że w sezonie obecnym urządzone już w Łodzi cztery „dni kwiatka“.

(?) Z kolei fabr. łódzkiej. Wobec wzmoczonego ruchu towarowego, wywołanego wysyłaniem towarów na jarmark w Niższym Nowogrodzie, zarząd kolei fabr. łódzkiej zmuszony był zwrócić się do kolei warszawskowiedeńskiej o wypożyczenie pewnej liczby krytych wagonów towarowych. Liczba wysyłanych obecnie z Łodzi wagonów towarowych została podwojona.

(r) Kasa oszczędnościowa. Przy IV oddziale pocztowo-telegraficznym, na ul. Rzgowskiej nr. 7, otwarto kasę oszczędnościową.

(?) Zamknięcie fabryki Scheiblera. Wobec przerwania pracy w tkalni fabryki Scheiblera, zarząd fabryki urządził w sprawie zamknięcia pozostałych oddziałów i fabryka została zamknięta na czas nieograniczony.

Dzisiaj wywieszono odnośne zawiadomienie, w którym robotnicy wezwani zostali do odebrania paszportów w oddziale paszportowym fabryki w poniedziałek, wtorek i środę przyszłego tygodnia. Wypłata za ostatnie cztery dni robocze nastąpi w czwartek.

W fabryce Scheiblera pracowało 7300 robotników; w przedzalni głównej

480, w tkalni głównej 721, w przedzalni na Księzym Młynie 1519, tamże w oddziale tkalni 515, w nowej tkalni 1462, w przedzalni odpadków 184, w tkalni Tivoli 551, w bielniku 416, w drukarni i in. 449, w warsztatach mechanicznych 193, w oddziale maszyn 117, w ekspedycji bielnika 120, w oddziale budowlanym 162 i t. d.

(s) Z fabryki Poznańskiego. Robotnicy tkalni Poznańskiego wczoraj zażądali podwyżki od 23 do 25 proc.

Ponieważ do godz. 10 rano nie otrzymano odpowiedzi od administracji, robotnicy, nie opuszczając murów fabrycznych, zatrzymali warsztaty.

Ogółem stoi 2000 warsztatów, czyli około 1000 robotników.

(f) Wymówienie pracy. W fabryce Tow. akc. L. Geyera jeden z dyrektorów od dość dawna zmienił system płacy tygodniowej na akordową, przyczem za wyrobienie pewnej określonej ilości towaru w ciągu dwóch tygodni robotnik miał otrzymywać premję w wysokości 2 r. 40 kop.

Ponieważ norma towaru była zbyt wysoka, przeto żaden z robotników nie był dotąd w stanie premij owej zdobyć.

Dwa dni temu robotnicy tkacze w liczbie 2000 zażądali zniesienia premji, a w zamian za to podniesienia ogólnej płacy o 30 procent. Administracja fabryk zweekła dwa dni z odpowiedzią, wczoraj zaś wypowiedziała robotnikom pracę na dwa tygodnie.

(s) Zaprzestanie pracy. W środę upłynęło dwa tygodnie od dnia, w którym robotnicy tkalni mechanicznej Engla i Sarny, przy ul. Długiej nr. 138, zażądali podwyżki płacy. Ponieważ administracja fabryki zgadzała się tylko na nieznaczne ustępstwa, tkacze w liczbie 30 zaprzestali pracować.

(s) Porozumienie w fabryce. W tkalni mechanicznej Biedermana i Pilcera, przy ulicy Mikołajewskiej № 61, zatrudniającej 100 tkaczów, nastąpiło porozumienie między administracją, a robotnikami. Robotnicy otrzymali podwyżkę; na towarach lekkich 15 kop. od sztuki, na kolorowych 20 kop., a na ciężkich 25 kop.

Obrachunek obliczany będzie po wyrobieniu każdego 1000 watków.

(s) Z fabr. akc. Tow. Jakuba Wajdyńskiego. W pomienionej fabryce wyrobów wełnianych i półwełnianych, przy ul. Piotrkowskiej nr. 216, robotnicy zażądali podwyższenia płacy, pozostawiając administracji trzy tygodnie czasu odpowiedź.

Administracja bezzwłocznie podwyższyła robotnikom płacę w stosunku 18 do 20 procent, robotnicy atoli dotąd nie odpowiedzieli, czy zgadzają się na podwyżkę.

(f) Zawieszenie wypłat. Otrzymano tutaj wiadomość, że w Jarosławiu zawiesiła wypłaty firma manufakturowa Michał Buras. Pasywa wynoszą 100,000 rb.

— W Ustinówce zawiesił wypłaty Chaskiel Szhlam. Pasywa wynoszą 50,000 rb.

— W Zytomierzu zawiesiła wypłaty firma A. Weintraub. Pasywa 15,000 rb. i W. Balainy, pasywa wynoszą 100,000 rb.

— W Białymstoku ogłoszono upadłość firmie „Finel Dajn“, handlującej sukniem. Pasywa wynoszą 20,000 rb.

— Białej Cerkwi zawiesił wypłaty Hersz Kenewahle. Pasywa dotychczas nieokreślone. Zgadza się płacić 40 do 50 proc. i P. Perelsohn, którego pasywa również są niewiadome, oświadczający gotowość regulowania na tych samych warunkach.

— W Kijowie zawiesił wypłaty Dawid Magazani. Pasywa wynoszą 702,000 rb.

We wszystkich tych upadłościach Łódź jest silnie zainteresowana.

(k) Nowe związki. Do zawiązek piotrkowskiej władzy gubernialnej przestano ustawy nowo powstających żyd. związków zawodowych: pracowników przemysłu metalowego: ślusarzy, kotlarzy, odlewniczy i t. p. oraz związku malarzy.

(r) Z resursy rzemieślniczej. Jutro, w kościele św. Stanisława Kostki, podczas mszy, zaku-

pionej przez resursę rzemieślniczą: śpiewy choralne i solowe wykonają członkowie chóru resursy. Grać na organach będzie dyr. Dworzaczek. Zarząd resursy zaprasza na to nabożeństwo ogół rzemieślników łódzkich. Msza św. rozpocznie się o godz. 9 rano.

(r) Z zebrania tokarzy. Dzisiaj, dnia 25 b. m., w Stow. majstrów fabrycznych, Nowy Rynek № 6, odbyła się sesja kwartalna zarządu starszych Zjednoczenia tokarzy.

Przewodniczył starszy majster, p. Konopka, obecnych było 20 członków.

W poczet majstrów przyjęto p. Grodzickiego.

Wyzwolono na czeladzi pp.: S. Nowakowski, F. Graczyka, H. Lohsego, A. Kriresa, W. Skurezyńskiego, R. Scholca, W. Sperlinga, A. Maurena, J. Lewalskiego, B. Jasika i A. Wywijasa.

Wpisano do cechu 11 uczniów.

Postanowiono asygnować corocznie na szkołę rzemiosł 10 rb. z cechu tokarskiego.

Postanowiono zwrócić uwagę majstrów na konieczność zapisywania się do cechu, zgłaszając się bowiem uczniowie od majstrów, którzy do cechu nie należą, więc choć skończyli praktykę, — wyzwolili się nie mogą.

Wypadki.

(o) „Zbieracz“ klamek. Wczoraj o godzinach popołudniowych kelner restauracji, przy ul. Dzielnej nr. 31 zauważył, że jeden z gości odkręca od drzwi klamki mosiężne, wobec czego zatrzymano go i oddano w ręce policji. Znalezione przy nim kilka takich klamek.

Jest to Kopel Pilkowski, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej nr. 235.

(o) Podrzutek. Wczoraj rano na schodach domu № 40, przy ulicy Dzielnej, stróż domu znalazł chłopca, około roku mieć mogącego.

Przy dziecku znaleziono kartkę, napisaną w języku rosyjskim, następującej treści: nazywa się Aleksander, nie mając za có wychowywać dziecka, nieszcześliwa matka pozostawia je na los opatrności.

Dziecko to na razie pozostawiono u stróża.

(o) Usiłowanie gwałtu. Wczoraj wieczorem, do parku Staszica, przy ul. Dzielnej, przyszła Marjanna A., 14 lat, zamieszkała przy ul. Lutomińskiej.

W parku nagle podszedł do niej jakiś młody człowiek, który poślagnął ją w krzaki, gdzie przewrócił ją na ziemię, zatkał usta rękoma i usiłował dokonać na niej gwałtu.

Na wszczyty przez A. krzyk nadbiegli stróże, którzy nieznajomego zatrzymali i oddali w ręce policji.

W cyrkule nieznajomy okazał się Chaimem S., 16 lat, zamieszkałym przy ul. Wolborskiej.

Osadzono go w więzieniu.

(p) Przejechanie. Na ul. Benedykta nr. 18 przejechana została dorożka 7-letnia córka stolarza, Emilia Zychówna. Okaleczenia rąk i nóg opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) Z głodu. Omdlał wczoraj na ul. Widzewskiej nr. 203 Wincenty Bronis, lat 21, pozostający bez zajęcia i mieszkania. Pomocy doraźnej udzielił mu lekarz Pogotowia.

(p) Na kurcze żółdka zachorował wczoraj nagle na ul. Karola nr. 38 Leon Krzymołowski, lat 38 bez zajęcia. Atak był tak silny, że musiano zawezwać pomocy Pogotowia.

(p) Przy pracy. W fabryce Scheiblera przy ul. Emilji spadł wczoraj z drabiny robotnik Emil Baumgart, lat 28. B. złamał lewą nogę.

Zamiejscowa.

(x) Powszechne nauczanie w Zgierzku. Wczoraj, w magistracie zgierskim, pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Bortnowskiego i w obecności naczelnika powiatu łódzkiego, p. Makarowa oraz inspektora szkół początkowych p. Karczochoy, odbyło się posiedzenie radnych magistratu, duchowieństwa i obywateli w sprawie wprowadzenia w Zgierzku nauczania powszechnego. Po omówieniu sprawy, uchwalono jednogłośnie wprowadzić w mieście nauczanie powszechne w ciągu 10 lat. W myśl tej uchwały obecna liczba szkół, składająca się z 22 kom-

pletów, z dniem 1 stycznia r. p. zostanie powiększona o dwa nowe komplety. Następnie nowe szkoły otwierane będą w miarę możliwości aż do liczby, która będzie w stanie pomieścić wszystkie w ręku szkolnym.

Według nowych przepisów o zakładaniu szkół początkowych, skarb państwa daje na wewnętrzne urządzenie lokalu każdego nowego kompletu szkoły początkowej 200 rb. jednorazowo i na utrzymanie 300 rb. rocznie. Ponieważ zaś utrzymanie jednego kompletu będzie kosztowało z górą 1,200 rb., miasto będzie łożyło na utrzymanie każdego kompletu około 900 rb. rocznie.

Na chlubę Zgierza zapisać należy fakt, że pod względem liczby szkół początkowych stoi on najlepiej ze wszystkich miast Królestwa Polskiego i dzięki temu właśnie uznano za możliwe wprowadzenie nauczania powszechnego rozłożyć na 10 lat.

(z) Kowale w Zgierzu. Onegdaj w lokalu starszego zgromadzenia przy ul. Strykowskiej nr. 9 w Zgierzu, w obecności asesora cechów p. Wieczorka, odbyło się roczne ogólne zebranie majstrów kowalskich, na którym rozpatrzone i zatwierdzone sprawozdanie kasowe zarz., a następnie wybrano zarząd nowy, w skład którego weszli pp.: S. Baranowski jako starszy Zgromadzenia, F. Teodorczyk—podstarszy i A. Karbownik—jako sekretarz.

(o) Pogłoski o tranzjacji. Kursują pogłoski, że prezes piotrkowskiej izby skarbowej Jastrębski zostanie przeniesiony na takie samo stanowisko do Warszawy.

(?) Zakończenie strajku. Strajk tkaczy w Aleksandrowie, trwający od trzech tygodni, został ukończony. Strajkowało z górą 1000 tkaczy, którzy otrzymali po 2 i pół kopiejki podwyżki na 1000 watków.

(r) Krewki urzędnik. Korrespondent nasz komunikuje z Piotrkowa, że w czwartek ubiegły urzędnik piotrkowskiej izby skarbowej Prochorenko, przyszedł w towarzystwie jakiejś damy do restauracji przy ul. Żelaznej i porządnie się upił, a gdy do restauracji w sprawie urzędowej wszedł stojkowi, to się tak niepokorzył dygnitarzowi pijanemu, że schwycił laskę i pobił dotkliwie policjanta.

O całym zajściu spisano odpowiedni protokół, który przedstawiono gubernatorowi. Stojkowi zachorował.

(f) Dwuletnia aresztantka. Dzieją się rzeczy, o których filozofowie nie snili, mówi stare przysłowie, starszy zaś jeszcze od niego Ben Akiba głosił zasadę odwrotną — wszystko to już było.

Zdaje się jednak, że sympatyczny starszek nie przewidywał, w myśl pierwszego przysłowia, że kiedyś, kiedyś po nim mogą na świecie zawiązać się władze administracyjne, które jego mądrym maksimum kłam zadadzą.

Działo się w Łasku. W areszcie tamtejszym trzymano niejaką Bakońską, z dwuletnią córeczką Józefą.

Kiedys matce udało się zbiedz. Córki widać zabrać nie mogła, więc też dziecko zostało, sprawiając niemały kłopot władzom więziennym.

Widać już mała Józefka musiała zbyt dokuczyć dostojnikom, że postanowili jej się pozbyć. I wymyślono sposób.

Z aresztu w Łasku wyekspedjowano etapem 15 więźniów do Łodzi. Dozorca konwoju otrzymał z biura powiatu listy otwarte, strasne i etap ruszył do Łodzi, gdzie bez przygód zatrzymał się w areszcie transportowym przy ulicy Targowej.

Nagle wybuchła burza. Przeliczono listy otwarte i okazało się, że jest ich 16. Dozorca przysięgał, że oddano mu tylko 15 aresztantów papiery jednak mówiły przeciw wyrażnie.

Rozpoczęto sprawdzanie imienne aresztantów. Znalazł się list otwarty na imię Józefy Bąk.

Na imię to nikt nie odpowiadał. I nie mógł bo „aresztantka“ spała spokojnie na łonie jednej z transportowanych prostytutek.

Przeglądając uważnie list otwarty Józefy Bąk, w rubryce „wiek“ znaleziono „dwa lata“.

Wątpliwości nie było już żadnych. Okazało się, że aresztowanej prostytutce kazano nieść dziecko, dla którego biuro powiatu w Łasku wy-

gotowało list otwarty, zwykły dokument aresztancki.

Dozorca konwoju o „aresztantce“ nie wiedział.

Dziecko natychmiast odesłano z powrotem pomysłowym władzom w Łasku.

(x) Pożar w okolicy. Wczoraj, we wsi Konary pod Leśmierzem, spłonęła doszczętnie zagroda z całym dobytkiem, należąca do włościanina Antoniego Cybulskiego. Straty wynoszą 3,500 rb. Przyczyna pożaru nie wiadoma.

Rozrywki i zabawy.

(.) Z teatru „Casino“. — Dzisiejszy program rozpoczyna się sensacyjnym dramatem z życia arystokracji francuskiej, p. t. „Książę-żebrak“.

Dramat ten zakupiła dyrekcja „Casina“ na wyłączną własność.

Główną rolę księcia-żebraka von Rocheforta wykonał znany w Łodzi włoski artysta Capozzi, cieszący się sławą jednego z najlepszych tragiczków świata. Obraz ten należy do najlepszych z serji „detektywów“ w obecnym sezonie.

Prześliczna komedia „Spisek przeciw Princowi“, w wykonaniu ulubieńca publiczności łódzkiej Princa, ciekawe zdjęcia z natury p. t. „Drapieżne ptaki“, wysoce komiczne sceny p. t. „Modny szalik“, oraz ciekawy tygodnik Pathe, z najświeższymi wydarzeniami świata dopełniają całości bezkonkurencyjnego programu.

(.) Z teatru „Odeon“. „Metamorfoza“ dr. Pawła Lindau z genialnym Albertem Bassermanem w roli bohatera, stanowi tryumf sztuki kinematograficznej.

Treść „Metamorfozy“, osnuta jest na tezie filozoficznej myśliciela francuskiego, zmarłego przed 10 laty, Hippolita Taine'a, że człowiek w stanie przemęczenia mózgowego, lub też pod wpływem nagłego stanu fizycznego może się przenieść w stan, jakby somnambuliczny, który wywołuje czyni wprost przeciwnie jego naturze i intelektowi. Paweł Lindau dowodzi w swej sztuce, że nawet osobnik pełen cnót obywatelskich, stojący na straży prawa i porządku społecznego, nagle pod wpływem wstrząśnienia staje się zbrodniarzem i złodziejem.

Obraz „Metamorfoza“, demonstrowanie którego trwa przeszło dwie godziny, trzyma widza w nieustannym napięciu, a jednocześnie zadziwia mistrzowską grą i techniką wykonania.

Pomimo znanej treści tego popularnego dzieła, widz baczny na każdą drobnostkę, na każdy ruch genialnego Bassermana, który w odtworzeniu tego dzieła przeszedł samego siebie.

Adwokat dr. Hallers (A. Basserman) potrafił z właściwym mu artystycznym przedziernym się z lumina-rza społeczeństwa w pospolitego bandytę. Momenty przebiegania się, bezradność w plądrowaniu cudzego mienia i moment przebudzenia, a tem samem i powrót do własnej jaźni, dają szereg scen psychologicznych, tragizm których wywiera wstrząsające wrażenie.

„Metamorfoza“ nabyta została przez zarząd teatru „Odeonu“ na wyłączną własność.

(.) „Zielona Łódź“ W kinematografie letnim „Zielona Łódź“ demonstrowany będzie od dzisiaj wyjątkowo bogaty i ciekawy program. Atrakcją programu będzie obraz w 3 częściach p. t. „Pod groźbą śmierci“, ze znakomitym artystą Mario Bonnardem w roli głównej.

Wesoła komedia „W pogoni za narzeczoną“ i obraz komiczny „Mąż jakich wielu“—budzą wśród widzów prawdziwy humor i zniewalają do do szczerzego śmiechu.

Bardzo ciekawy jest również demonstrowany nad program dramat w kolorach „Kasztelanka i opiekun“.

W razie niepogody przedstawienia odbędą się w sali zimowej „The Bio Express“, ul. Zielona nr. 2.

(.) Zabawa Tow. „Linias Baholim“ Jutro, dnia 29 b. m., odbędzie się w Helenowie zabawa na dochód Tow. niesienia pomocy chorym „Linias Baholim“.

Zabawa ta urozmaicona będzie wieloma atrakcjami.

(.) Varieté „Corso“. W ogrodzie przy ul. Konstantynowskiej № 16 (dawniej teatr „Apollo“), codziennie od godz. 9 i pół wieczorem odbywają się przedstawienia o programie familijnym.

Przedstawienia te, na świeżem powietrzu, cieszą się powodzeniem.

(.) „Wenecja“. Jutro, w pięknym parku „Wenecja“, przy szosie Pabjanickiej, odbędzie się wielka zabawa dla dzieci i dorosłych, połączona z przedstawieniem teatralnym.

Ogólny program zabawy nadzwyczaj urozmaicony.

(x) Majówka ogrodników. Jak zwykle ciesząca się wielkim powodzeniem, odbędzie się jutro dnia 29 b. m. w łasku Langiego za Julianowem na szosie zgierskiej.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę. Dojazd tramwajem zgierskim do przystanku Radogoszcz. Powrót zapewniony. Początek zabawy o godz. 3 po poł.

(.) Zabawa cyklistów. Sekcja cyklistów łódzkiej Resursy rzemieślniczej, jutro, dnia 29 b. m., w lesie p. Burno w Rudzie Pabjanickiej przy przystanku tramwajowym „Janówek“, urządza zabawę dla członków i wprowadzonych gości.

Zabawa rozpocznie się o godz. 2 po południu.

Ze sceny i estrady.

Koncerty W. S. O.

Interesujące popisy solistów wybornej orkiestry W. S. O. w parku Staszica, które dają miarę z jak wysoce uzdolnionych muzyków składa się drużyna dyr. Sielskiego, wchodzą w program koncertów sobotnich i mają zawsze licznych zwolenników. W dzisiejszym koncercie solo na klarncie w pięknym „Koncercie“ Webera, wykona p. S. Marjankowski, przy akompanjamentcie pełnej orkiestry pod dyr. A. Sielskiego.

Programu dopełnią kompozycje mistrzów: Wagnera, fantazja z op. „Spiewacy Norymberscy“, „Ave Maria“ Cherubinię, romans Rubinstaina, uwertura do op. „Czarne Domino“ — Auber'a i inne.

Koncert rozpocznie się o godz. 8 wieczorem.

W niedzielę — wielka zabawa „Święto kwiatów“; wszystkie panie otrzymają przy wejściu kwiaty. Walca kwiatowa, konfetti i pocztka francuska. Następnie — popis chóru przy pierwszej sekcji im. Moniuszki, składający się z 50 osób; wykonane będą pieśni ludowe. O godz. 10 wiecz. spalone zostaną ognie bengalskie. Początek zabawy o godz. 5 po poł.

Repertuar teatru Polskiego w Warszawie.

— W sobotę „Gromiwoja“ Arystofanesa — premiera.

— W niedzielę, po raz drugi — „Gromiwoja“ Arystofanesa.

Kronika sądowa.

Z sądu okręgowego.

II wydział karny sądu okręgowo piotrkowskiego na kadencji w Łodzi rozważał w dniu wczorajszym między innymi sprawę właściciela apteki przy ul. Piotrkowskiej nr. 115, Józefa Poganowskiego oskarżonego o używanie fałszywych miar i wag w miesiącach wrześniu i październiku 1911 roku. Sąd skazał Poganowskiego na zapłacenie na zasadzie Manifestu tylko 4 rb. grzywny.

(b)

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

Za pośrednictwem Pańskiego poczytnego pisma składamy serdeczne podziękowanie dyrekcji pięknego parku „Wenecja“, która udzieliła tegoż bezinteresownie na zabawę w dniu 23 b. m., Tow. opieki Szkolnej, przyczyniając się bardzo do pomnożenia funduszów tejże instytucji.

Racz przyjąć wyrazy poważania
Dr. T. Zaborowski.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

Mianowanie.

PETERSBURG, 27 (6)—Mianowano: dyrektora kancelarii ministra spraw wewnętrznych Zubowskiego — gubernatorem ołoneckim, pełniącego obowiązki stałego członka do spraw gospodarstwa miejscowego Skarżynskiego — pełniącym obowiązki dyrektora kancelarii ministra spraw wewnętrznych, wicegubernatora Lurckiego Dudzińskiego — gubernatorem tomskim.

Podróż Brindejonca.

SZTOKOLM, 27 czerwca. Odlot Brindejonca do Kopenhagi odroczonej został do jutra.

Przeciw wojnie.

BERNO, 27 czerwca.—Czeska liga pokoju i komitet damski do zbierania ofiar na rzecz rannych i sierot słowian bałkańskich zwrócił się do królowej Eleonory, do wszystkich serbskich i bułgarskich związków kobiecych, do skupszczyń i zgromadzenia narodowego z protestem przeciwko wojnie serbsko-bułgarskiej, nazywając ją plamą, hańbiącą Słowiańszczyznę.

Śmierć lotnika.

CHALONS SUR MARNE, 27 czerwca. Lotnik Fournié spadł z wysokości 70 metrów i zabił się na miejscu.

60 lamów spalonych.

URGA, 27 czerwca. Przybyli tu mongołowie donoszą, że w pobliżu Kukuchota około 60 lamów mongolskich, uciekając przed chińczykami, zabarykadowało się w zajeździe. Chińczycy zajazd podpalił i wszyscy lamowie zgineli w ogniu.

Wielki pożar.

SZOMACHA, 27 czerwca.—Spaliło się 78 sklepów. Straty wynoszą z górą pół miliona.

Poincaré w Londynie.

LONDYN, 27 czerwca. Wczoraj wieczorem Poincaré obecny był na balu w pałacu Buckinghamskim, na którym obecna była para królewska, oraz ciała dyplomatyczne. Na balu obecnych było 2,500 osób.

LONDYN, 27 czerwca. Poincaré wyjechał dziś rano z powrotem do Paryża przez Douvre, dokąd przybyła eskadra francuska z zatoki Spithead.

Zamach stanu.

KONSTANTYNOPOL, 27 czerwca.—Przekonawszy się o złem wrażeniu, jakie na ludność sprawiło stracenie skazanych za zabójstwo Mahmuda Szeftketa baszy, rząd wszelkimi siłami stara się sprawę tę pokryć mgłą zapomnienia.

Gazetem zabroniono pisać o tej sprawie, a ulotne świstki, przedstawiające obraz stracenia, są konfiskowane.

Gubernator wojenny wydał rozporządzenie, zabraniające prasie podawania szczegółów aktu stracenia, a w szczególności przytaczania ostatnich słów, wypowiedzianych przez skazańców przed śmiercią; zakaz ten wydany został w tym celu, by ludność nie dowiedziała się o ich bohaterstwie.

Gazeta turecka i dwie ormiańskie, które proekroczyły ten zakaz, zostały skonfiskowane.

Organ stronnictwa dasznakciutów „Azadanaah“ który wydrukował odezwę Presance'a do sultana z prośbą o niepodpisywanie wyroku, oraz zamieszczył ostry artykuł, porównujący teraźniejszy stan rzeczy w Turcji z rewolucją francuską, nie został skonfiskowany.

Takie zachowanie się względem tego dziennika motywowane jest obawą komitetu wywołania niezadowolonia wśród stronnictwa dasznakciutów.

Telegr. własne

„Now. Kur. Łódzk.“

Nowe zbrojenia.

PARYŻ, 27 czerwca. (wi.) — Dzisiejszy „Matin“ zamieszcza wiadomość, że wysłannicy niemieccy zakupują we Francji w wielkiej ilości konie dla potrzeb wojskowych. W jednej tylko okolicy Birche zakupio-

no w tym tygodniu przeszło 1,000 kom. Masowe te zakupy budzą wśród ludności duże zaniepokojenie.

BERLIN, 27 czerwca. (wł.) — Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego, przy obradach nad środkami pokrycia zbrojeń, socjaliści głosowali za podatkami na ten cel. W uzasadnieniu takiego stanowiska, mówca socjalistyczny oświadczył, iż socjaliści godzą się na nowe podatki, ponieważ obciążają one właśnie klasy zamożne. Zdaniem mówcy, jest to fakt bardzo doniosły, po raz pierwszy bowiem się zdarza, że klasa posiadająca obciążona została wyłącznie nową kategorią podatków.

Zawieszenie autonomii?
WIEDEN, 27 czerwca. (wł.) — Z powodu kryzysu finansowego w Czechach, rząd postanowił zawiesić działania wydziału krajowego. Zarządzenie to, jako zamach na autonomię Czech, wzbudziło wśród Czechów wielkie wzburzenie.

Zatarg bałkański.
SOFJA, 27 czerwca. (wł.) Jak informują z kół politycznych, rząd bułgarski rozważa wniosek czyby nie było praktyczniejsze dla Bułgarii poddać się wyrokowi sądu rozjemczego, złożonego z przedstawicieli wszystkich mocarstw.

BELGRAD, 27 czerwca. (wł.) Vukotić oświadczył, że Czarnogórze jest gotowe nieść pomoc Serbji w granicach swej możliwości, na wypadek wojny z Bułgariją. W tym celu jeden korpus czarnogórski wysłany już został z Mitrowicy.

CETYNIA, 27 czerwca. (wł.) Do Mitrowicy przybyło 12 tysięcy Czarnogórców, którzy połączyli się z armją Serbską. Serbowie urządzili Czarnogórcom entuzjastyczne przyjęcie.

PARYŻ, 27 czerwca. (wł.) Według doniesień do „Echo de Paris“ z Bukaresztu, rząd rumuński zamierza, na wypadek wojny bułgarsko-serbskiej, zająć terytorja bułgarskie, co uważa za niezbędne dla bezpieczeństwa Rumunii.

Nadchodzi teraz czas zaopatrywania się we wszystkie niezbędne rzeczy, potrzebne na letnisku. Każda praktyczna gospośnia nie zapomni, ma się rozumieć, kupić sobie spory zapas ulubionych wyrobów Maggi'ego co umożliwi jej mianowicie prowadzenie doskonałej kuchni bez szczególnych wydatków; urozmaici również jadłospis i zaoszczędza niejedną godzinę pracy w kuchni. Kto jeszcze nie zna tych wyrobów, próba przekonania go z pewnością. Produkty te zostać można zawsze świeże w każdym sklepie kolonialnym lub spożywczym. Przy kupnie zwracać trzeba uwagę, aby opakowanie zaopatrzone było w nazwę MAGGI, oraz markę ochronną „krzyż-gwiazda“, gdyż tylko w tem opakowaniu wyroby Maggi'ego są prawdziwe. We własnym interesie nikt nie powinien dać sobie wmówić coś innego.

Dział handlowy.

Berlin, 26 czerwca.

Usposobienie na głównych rynkach handlu europejskiego w przeciwieństwie do pomyslnego dnia wczorajszego dzisiaj znów było słabe. Wiadomość o większej bitwie pomiędzy Bułgarami i Serbami podzielała na giełdy zniechęcająco.

Na giełdzie berlińskiej przeważnie panowała tendencja słaba i kursy ulegały znacznym zmianom: to podwyższały się w cenie, to znów spadały. Spadły listy rentowe państw bałkańskich i Austrii.

Na giełdzie londyńskiej początkowo również zaznaczało się usposobienie słabe, ale później wzięła górę tendencja zwykła. Wzmocniły się przeważnie kursy przedsiębiorstw amerykańskich.

Na giełdzie wiedeńskiej z powodu niepewnego położenia na Bałkanie i możliwości ponownego wnieśnięcia się Austrii w ten niebezpieczny konflikt brak było zainteresowania i spekulanci zajęli stanowisko wyczekujące.

Na giełdzie petersburskiej tylko panowała tendencja pewna i akcje głównych banków rosyjskich utrzymały się w kursie. Z ważniejszych wypadków handlowych niema dzisiaj nic szczególniejszego do zanotowania. Interesować może jedynie wprost zdumiewającej skutecznosci rozpisania pożyczki 5 mil. mk. na 4 proc. przez miasto Mühlheim nad rzeką Rurą (w Niemczech Zachodnich.) Tak wielu kapitalistów zapisało udziały na tę pożyczkę, że ani połowa z nich nie zostanie uwzględniona. Tymczasem rząd niemiecki na ostatnią swoją pożyczkę 225 mil. mk. z ledwością uzyskał potrzebne zapisy. Widać, że kapitaliści uważają takie pożyczki za niepewne i wolą kapitały swe umieszczać w przedsiębiorstwach prywatnych.

Ceny za zboże nie uległy zmianie. Na giełdzie berlińskiej było dzisiaj wiele korzystnych ofert z Rosji, mimo to zaznaczyła się tendencja zwykła, gdyż Niemcy również otrzymali oferty na dostawę zboża za granicę.

Ceny targowe.

Monety. W Berlinie płacono: 28 czer. 25 czerw. Bankn. austrj. za 100 k. 84,50 m. 84,55 m. Bankn. rosyjs. za 100 r. 214,45 m. 214,30

Ceny zboża.

Z dnia 26 czerwca (za 1000 klgr. w markach).

	Pszemka	Zyto	Jęczmień	Owies
Szczecin	180-194	150-159	—	150-163
Poznań	190-194	161-164	140-155	149-153
Wrocław	195-199	159	150	151

Przeprowadzanie kas ogniowodnych

przy zupełnej gwarancji

F. Romalewski
Promenada Nr. 34.
2512-5

Akuszeryja i choroby kobiece
Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.
Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 4-6 po poł. w niedzielę od 10-12. r931-0

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Teleron. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

Dentysta

E. Koprowski

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 35, (dawniej W. Sznycer).

Przyjmuje z wszelkimi chorobami zębów i jamy ustnej codziennie od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 7-ej po poł. Złote korony i mosty (zęby bez podniebienia) zęby sztytłowe.

Usunięcie zębów absolutnie bez bólu za pomocą najnowszych znieczulających środków. Reparacja sztucznych zębów na poczekaniu. 2500-12

Zakopane

Pensjonat zdała od ulicy w ogrodzie, nowo umeblowany, cały rok otwarty. Położenie poindniowe z widokiem na Gewont-Tatry, kuchnia doborowa tylko na masle. Telefon. pianino w miejscu. Ceny od 8 Kr. **Zgłoszenia wcześniejsze:** przyjmuje „Cracovia“ ul. Krótka 8, II-p. Kraków r100-06

Majątek ziemski

rolny (inniejszy) i leśny duży z inwentarzem oraz kamienice w Krakowie i wille w Zakopanem, Babce-Krynicy, do kupna, sprzedaży, dzierżawy poleca: Cracovia Konces. Biuro pośrednictwa Kraków Krótka 8 II-p. **Poszukiwani kapitaliści do sfinansowania terenów naftowych węglowych oraz wynalazków opatentowanych.**



Matki dbające o zdrowie swych dzieci winny karmić je

MĄCZKĄ MLECZNĄ NESTLE'A,

gdyż wzmacnia ona system kostny, ułatwia ząbkowanie i krzepi organizm dziecka.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Łódzka Szkoła Muzyczna

artysty-muzyka **A. HELFGATA**

z oddziałami: operowym, pedagogicznym i kapelmistrzowskim z początkiem przyszłego roku, szkolnego otwarta zostanie w Łodzi **Szkoła muzyczna**

z udziałem pierwszorzędnych dyplomowanych sił muzyczno-pedagogicznych. Kurs odpowiada programowi konserwatorów Cesarskich. Po ukończeniu dyplom. Dla wygody uczniów wykłady podzielone będą na **ranne, dzienne i wieczorowe.** Prócz tego urządzona będzie specjalna klasa kolektywna gry na fortepianie dla dzieci od 5-ciu lat po 30 rb. rocznie pod kierunkiem pedagogów specjalistów. Przyjmowanie próśb i udzielanie informacji w sprawie przyjęcia do szkoły odbywa się w poniedziałki i czwartki od 12-2 i od 4-5 tymczasowo przy ul. Spacerowej № 40-18. O składzie profesorów i o miejscu lokalu szkoły nastąpią oddzielne zawiadomienia. Warunki przyjęcia udziela się i wysyła przez pocztę — bezpłatnie. 1

HELENOW W niedzielę dnia 29 czerwca r. b. **HELENOW**

Na cel Towarzystwa niesienia pomocy chorym „LINAS CHACHOLIM”

Wielka Zabawa Ogrodowa,

połączona z nadzwyczajnymi atrakcjami: Cyrk Szkocki znanego Wanemana, Zywy młyn, Wzlot balonu z gołębiami, Cwiczenia znanego atlety Breitbarda, Polot małp, człowiek w płomieniu i inne ciekawe atrakcje.

Fantowa loteria cenne fanty. Confitel a wartościowymi niespodziankami. **Fajerwerki** spalane przez znanego pyrotechnika p. Kulwicza, 3 orkiestry, iluminacja i t. p. Początek zabawy o godz. 3 po poł. Wejście 50 kop. z 2 bil. loteryjnymi 1 rb. dla dzieci 25 kop. W razie niepogody odbędzie się 7 lipca. r1071-2

Park Wenecja (W-go Adamka) Szosa Pabjanicka, 5 minut pieszo od Górnego Rynku **Park Wenecja**

w Niedzielę **WIELKA TRADYCYJNA ZABAWA** Początek o godz. 2-giej po południu.

WIANKI CZYLI NOC ŚWIĘTOJAŃSKA, połączona ze śpiewami, tańcami i apoteozą różnobarwnych ogni. **DZIKA KOBIETA** wykona zadziwiające ćwiczenia na wieży. **WYŚCIGI PAŃ z PRZESZKODAMI** o trzy nagrody. Teatr LEPIŃ. **WYPRAWA ŚLUBNA** farsa. **SZKODA WĄSÓW** komed. opera. Teatr dla dzieci punkt o 4-ej. **ZAKŁĘTA RÓDZKA** i tańce krakowskie. **OŚMIOLETNIA AKROBATKA**. **TANCE**. **DUET HUMORYSTYCZNY**. Koncert 8 orkiestr: 4 pułku, fabrycznej i teatralnej. Restauracja z mocnymi trunkami gorąca kuchnia, olbrzymia weranda Wejście 20 k. uczniowie i dzieci od 8 do 10 lat bezpłatnie.

The-Bio-Express

Letni kinematograf w OGRODZIE.

„Zielona Łódź”. Zielona 2.
Od 28 do 30 Czerwca Wielki interesujący program.

POD GROZBĄ ŚMIERCI

Współczesny dramat kryminalny w 3-ch częściach. W głównej roli sławny Mario Bonnar wykonawca szafa-
na w obrazie „Ływał nieba”.
Tygodnik ilustrowany ostatnie wypadki. Mąż jakich wielu komiczny. || W pogoni za narzeczoną komedia.
Nad program: **Kasztelanka i opiekun** || W razie niepogody, przed-
stawienia odbędą się w sa-
li zimowej.

DOBRE LEKI
zwykle podrabiane przez innych; niemają
zaiste więcej tabletek i podrabiań
niezdolnych niż

Pastylek VALDA
(Pastilles Valda)

we własnym więc interesie zaleca
się Sz. Publiczności żądać we wszystkich
aptekach i składach aptecznych
aby sprzedawano je w pudełkach opatrzonych nazwą

VALDA
i
Banderolą czerwoną

**JEDNO TYLKO PUDEŁKO
PASTYLEK VALDA**
(Pastilles Valda)

ochroni cię,
lub uleczy ze wszystkich chorób
dróg oddechowych

Laboratorium chemiczno-techniczne
i fizjologiczne
„Zjednoczonych chemików”
w Łodzi
ul Sreńnia 20, róg Solnej
pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin
przemysłu włókiennego.
Analizy produktów spożywczych.
Analizy wydzielin (moczu, płwotiny i t. d.)

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

Biuro porad technicznych dla przemysłu
włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.
(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po poł.)
W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-jej.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.

NOWOSCI **NOWOSCI**
Zygmunt Wasilewski
Myśl przebudowy
Rozmowy z młodym przyjacielem.
Jest to jakby program szerokiej działalności wychowawczo-
politycznej, mającej na celu przyobrazenie narodu i wzbogacenie
jego moralnego oraz materialnego dorobku, skreślony światłym
stylem i odznaczający się zarówno niezwykłą przenikliwością sądu,
jak i trafnością wskazań. Cena rb. 1.20

Foerster. Fr. W., prof. dr.
Wychowanie człowieka.
Książka dla rodziców, nauczycieli i kapłanów.
Rozgłoszone i wyczerpujące dzieło to najznakomitszego peda-
goga współczesnego stanowi niejako encyklopedję wychowawczą,
niezbędną w każdym domu. Przełożone i opatrzone przypisami pol-
skimi przez prof. W. Osterloffa, obejmuje około 650 stronice tekstu
większego formatu. Cena rb. 3.50 w opr. 4.20.

Antoni Petoński.
Polska literatura współczesna.
(Tom I 1860—1890), Tom II (1896—1910).
Dzieło niniejsze zostało nagrodzone przez Kasę im. Mianowskiego
z funduszu im. Pileckiego jako praca „ku pożytkowi publicznemu
drukami ogłoszona.”
Pisana z wielkim talentem, żywo i barwnie, książka ta czyta
się nie jak suchy traktat naukowy, lecz jak dzieło, stanowiące sa-
mo w sobie cenny nabytek literatury pięknej w najlepszym stylu.
Cena za 2 tomy rb. 5, w opr. rb. 6.00.
782—2 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ogród-Varieté
„CORSO”
Konstantynowska 16.
Codziennie, począwszy od godz. 9 i pół. wiecz.
przedstawienia w wspaniałym
Familijnym Varieté
Ceny miejsc: Wejście 50 kop. 1-sze miejsce 80 kop., II-gie
miejsce 60 kop., Kupon do łoża rbl. 1. r1078—2

Ważne dla maglarzy.

**OTWORZYŁEM
FABRYKĘ MAGLI**
Szczegół za gotówkę i na raty.
H. J. WEISS.
2452—3 Łódź, Ogrodowa 10.

W najlepszej i najspokojniejszej części miasta Zitta poło-
żona
Pańska Willa
z pięknie urządzonego ogrodu, zawierająca 14 pokoiów, kuch-
nię, ze wszystkimi wygodami, kąpiel, duży strychowem i piw-
nicznymi pomieszczeniami i t. p. jest natychmiast do sprzedania
w cenie wartości. Bliższe wiadomości udziela ARCHITEKT
HEINR. ZIEGER, ZITTAU i Sa. (Niemcy) 1—

**Buchalter-korespondent
(bankowiec)**
poważnej instytucji tutejszej, zakłada
księgi handlowe, sporządza bilanse,
ekspertyzy i t. p. Przyjmuje też stałe
prowadzenie ksiąg i korespondent,
w godzinach wieczorowych. Dyskre-
cja zapewniona. Oferty piśmienne
sub: „Bankbuch” przyjmuje „Kurjer”.

**Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów
dla przychodzących chorych
45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).**
Wewnętrzne i nerwowe **Dr. I. Szwarcwasser** od 10 — 11 i 4 i
pół.—5 i pół. w niedzielę od 10—11.
Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. Prybalski** W niedz., wtór.,
czwartki, piątki od 1—2. Poniedziałek, środa, sobota od 8—9 wiecz.
Choroby dzieci **Dr. I. Lipszyo** Codziennie od 1—2 pp. Choroby
chirurgiczne **Dr. M. Kantor** Codziennie od 2—3. Choroby ko-
biece **Dr. M. Papierny** Codziennie od 3—4. Choroby oczu
Dr. B. Donchin Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10
rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby
nośa, uszu i gardła **Dr. C. Blum** Poniedziałek, wtorek, środa,
czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano

**Analizy krwi, wydzielin moczu. Bada-
nie mamek.**
Porada dla niezamożnych kop. 50

OSZCZĘDNOŚĆ.
Bardzo tanio.
Przyjmuje się wszelkie roboty w za-
kres męskiej bielizny wchodzące oraz
reparacje takowej; koszule półkoszul-
ki i t. p. N. KOTT, Pańska 15.
2418—3

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska II.
Syphilis, skórne, weneryczne,
choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8
wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Dr. L. Prybalski **Ważne dla Pań!**
POŁUDNIOWA № 2. SPECJALNY
Telefon 13-59. FRYZJERSKI SALON dla PAŃ
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka
lekarska) weneryczne, moczopielowe
i niemocy płciowej. Leczenie syphi-
lisu Salvarsanem, „Erlch-Hata 606 i
914” wódrodylnie.
Leczenie elektrycznością i masa-
żem wibracyjnym.
Przyjmuje: energich od 8—1 rano i od
4—9 po poł. paule od 5—6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

UCZEŃ
VI kl. Szkoły Handlowej Kup. Łódzk.
przygotawia do egzaminów wstęp-
nych i poprawkowych. Specjalnie
uwzględniona jest też nauka—ZOOLO-
GJI i MINERALOGJI według odpo-
wiednich wymagań szkoły. Uczeń ów
PRZYJALBY również **KONDYCJE**.
Świadectwa szkolne, jako też REKU-
MENDACJE PROFESORÓW i OSOB
KOMPETENTNYCH SA DO OKAZA-
NIA dowiedzieć się. Skwerowa 3 miesz-
kania 15 między 2-4 p.p. i 7-8 wiecz.
2409—3

„EUGENJA”
KARTOWSKA
Łódź, Konstantynowska 5
TELEFON № 28-01
Poteca Szan. Panion w Łodzi i okolicach
NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE
mycie głowy z natychmiastowym wy-
suszeniem (Manieur) czyszczenie pas-
nokci farbowanie włosów i wszelkie
roboty w zakresie perukarstwa wcho-
dzące, jako to: łoki turbanowa, war-
koczki i postiche, zawsze w najnow-
szym stylu wykonywane pod mój
kierunkiem. Wynuczam upiśniania naj-
nowszych fryzur w 5 lekcyjach.
Abonament na miejscu i w domach.



Tylko 7 dni!

Tylko 7 dni!

WODEONIE

Obraz monopolowy.

Największy artysta niemiecki

Albert BASSERMAN

w dużym dramacie „TAMTEN” (Doktora Pawła LINDAU) w 6-ciu dużych częściach.

Program trwa przeszło 2 godziny. Początek przedstawień 1/3; 1/5; 1/9; 1/11:

CENY MIEJSC: 40 kop. do Rb. 1. Sprzedaż biletów od godz. 10—1 przed południem i od 4—5 popołudniu.

Passe-partout nieważne.

Tylko w „CASINO”

Niebywały dramat detektywów.

Książę = żebrak

Sensacyjny, monopolowy dramat w 4 dużych akt.

1. Zakład. 2. Po nitce. 3. Nieoczekiwana pomoc. 4. Detektyw zwycięża.

Tylko 7 dni!

Passe-partout nieważne.

Ceny Popularne.

Najlepszy „Sextet” koncertowy.

NIENASŁOWICHI
Gwarancja zarobku 50 Rs. miesięcznie.
Osoby zastępujące nas zaufanie znajdują na cały rok przez nas zagwarantowany zarobek, pracując u siebie w domu. Pieniężne wykształcenie i szybkość. Robotę zrobioną nabywamy. Prospekt na życzenie, po otrzymaniu 7 kop. marki.
TOWARZY TWOJE MASZYN DO TRYKOTAZI
THOMAS H. WHITTIC — KUNAU i S-ka,
Petersburg, Newski 40/42 — 319.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa.
Dr. Lewkowicz
Przy syphilisie stosowanie prep. „608” i „914” Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstanyńska 12
obok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 i niedziela od 9 do 3. 2701—0

Dla ludzi pracy wielka oszczędność! 5 lat można nosić ubranie z materiału „Skóra angielska”, łożek od 40 kop. Posiadamy gotowe spodnie. Piotrkowska 128 m. 13. 2477—3
Jest tanio do sprzedania pralka. Radwańska № 47. 2485—3
Kobieta umiejąca smacznie gotować, czysto sprzątać potrzebna do dwójga państwa na przychodnią. Zawadzka 10 Niemierski. 2508—1
Mleczarnia ze sprzedażą nabiału na miasto i z obładami, obrót tygodniowy do 400 rub., z powodu kupna restauracji do sprzedania, tanio byle zaraz. Widzewska 78. 2511—2
Magiel w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Niska № 8. — 11.

Student uniwersytetu warszawskiego (złoty medal) poszukuje lekcji. Konstanyńska 15—31. 2390—5
Sklep kolonialno-dystrybucyjny w bardzo dobrym punkcie sprzedam nadzwyczajnie tanio byle zaraz. Lipowa 87. 2506—3
Zęby sztuczne stare, złoto, platynę kupuje, płacę po 15 kop. zęb. Konstanyńska 55—4 Szymański. 2509—1
Zakład fryzjerski do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w Administracji Kurjera. Zachodnia 87.
Zofadkowo-chorem, w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszki, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazać skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie”.

Ogłoszenia drobne:

A) Meble różne z czterech pokojów z powodu wyjazdu sprzedam zaraz bardzo tanio. Pańska 54 m. 1. 2473—10
Buchalter z wyższym wykształceniem handlowym, ze znajomością języków miejscowych, poszukuje posady. Wymagania skromne. Łaskawe oferty składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37, pod „Buchalter-korespondent”. 1075—0
Bażecznie tanio, sprzedajemy piękne alpagowe marynarki. Piotrkowska 128 miesz. 13. 1926—10
Biard piraminkowo - kręgielkowy z bilami z kości słoniowej do sprzedania. Widzewska 94. 2510—1
Do zajazdu w Przygoniu na szosie za Pabjanicami potrzebny jest SZYNKARZ. Wiadomość na miejscu. 2495—3
Dom o 4-ch mieszkaniach i plac do budowy sprzedam. Radogoszcz, ul. Złota № 30. 2502—3

na prowincji w Dłutowie pod Pabjanicami vis a vis kościoła sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość na miejscu.
Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, korespondencje różnego rodzaju do instytucji rządowych i prywatnych. Dawid Maków Widzewska 36. 2627—1
Poszukuję RYMARZA, który umie także krajać troki z wolnej ręki i maszynką Wiadomość w Redakcji Nowego Kurjera Łódzkiego. 2499—2
Poszukuję sklepu z pokojem na filię piekarską w dobrym punkcie, od każdego czasu. Oferty „Kur. Łódz.” dla „Filia piekarska” 2505—2
Potrzebny entopiec do stojarza. Ul. Brzezińska № 24. Gruszczyński 2484—3
Rower w dobrym stanie sprzedam tanio Rzgowska № 2 m. 16.
Sklep rzeźniczy zaraz sprzedam bardzo tanio, powód: wyjazd Złoterska 114 Radogoszcz. 2468—3

12,600 łokci ziemi przy lesie i wodzie po 5 kop. za łokieć w Radogoszczu ul. Złoterska 146 w restauracji. 2069—3
Zaginął paszport, wydany z gminy Wróblew, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Marjanny Michałowej. 2486—3
Zaginął paszport, wydany z gminy Mokra Góra, pow. konińskiego, gub. radomskiej, na imię Itty Petozell. 2492—3
Zaginął paszport, wydany z gminy Dobra, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Józefy Słuda. 2491—3
Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki H. Wróblewskiego, na imię Jojne Brajtbarde. 2514—1

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
D-R S. KANTOR,
Piotrkowska № 14, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.
Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Saurvanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapijny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny) podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521—0—1